



TAM WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO

WSPOMNIENIA Z PIELGRZYMKI DO GNIEZNA, POZNANIA I LICHNIA

Agnieszka Kania

Oderwanie się od ustalonego rytmu życia otwiera nowe widoki, pozwala spojrzeć na siebie i swoje życie z innej perspektywy. Pielgrzymka to odpowiedź na wewnętrzny głos, który wzywa do wyruszenia w drogę do ukrytych zakamarków naszego życia, do odkrywania i lepszego zrozumienia swojej osoby. Pielgrzymka to przede wszystkim akt religijno -pokutny. W dniach 10 – 12 czerwca 2016 roku 58 –osobowa grupa pielgrzymów pod przewodnictwem Księdza Proboszcza wyruszyła na autokarową pielgrzymkę do świętych miejsc związanych z początkami chrześcijaństwa. Inspiracją do zorganizowania wyjazdu była obchodzona 1050 rocznica Chrztu Polski.

Śladami początków chrześcijaństwa

Pustków – Osiedle od **Gniezna** dzieli 580 kilometrów. To spora odległość, ale czas podróży minął spokojnie, w atmosferze radości i modlitwy. Do Gniezna dotarliśmy ok. godz. 15. Tam wraz z naszą Panią Przewodnik spotkaaliśmy się przy pomniku Bolesława

Chrobrego. Potem cała grupa udała się na zwiedzanie Katedry Gnieźnieńskiej pw. Wniebowzięcia NMP. Jest to miejsce koronacji pięciu królów polskich. Tam również znajdują się relikwie św. Wojciecha. We wnętrzu katedry można zobaczyć słynne romańskie Drzwi Gnieźnieńskie powstałe w XII wieku, na których umieszczono obrazy z życia św. Wojciecha. Kolejnym ważnym punktem pielgrzymki była wizyta w Muzeum Początków Państwa Polskiego. To multimedialna ekspozycja, która liczy ponad 500 eksponatów. Celem wystawy jest pokazanie narodzin Państwa Polskiego w trzech modułach: Państwo, Źródła, Kultura. Pierwszy dzień pielgrzymki zakończyliśmy Mszą Świętą o godz. 18 w Katedrze Gnieźnieńskiej. Potem – już trochę zmęczeni pojechaliśmy na nocleg i obiadokolację do miejscowości Łubowo. Sobota to drugi dzień pielgrzymowania. Rozpoczął się wcześniej. Po śniadaniu pojechaliśmy na słynne **Pola Lednickie**, których obszar obejmuje 40 hektarów. Wyobraźmy sobie, że Pola Lednickie symbolizują na-



szą ojczyznę Polskę. Gdy spojrzymy na południe, zobaczymy Tatry i krzyż z Giewontu. Na północy zaś znajdziemy Bałtyk – Jezioro Lednickie. Droga Trzeciego Tysiąclecia to odległość, którą trzeba pokonać, aby dojść do słynnej Bramy Ryby – znaku Chrystusa. W jej pobliżu znajduje się grób Ojca Jana Góry, który był prekursorem spotkań młodzieży z całej Polski na Polach Lednickich. Mogliśmy również odwiedzić Dom JP II, w którym znajduje się muzeum i kaplica. W muzeum zgromadzono szereg pamiątek związanych z Osobą św. Jana Pawła II oraz spotkaniami młodzieży. Pola Lednickie to miejsce przepiękne i wyjątkowe. Potem pojechaliśmy do pobliskiego **Ostrowa Lednickiego**- grodu leżącego na największej z wysp Jeziora Lednickiego. W czasach piastowskich był jednym z ważniejszych ośrodków monarchii. Najprawdopodobniej to właśnie tam w 966 roku Mieszko I przyjął chrzest a Bolesław Chrobry gościł cesarza Ottona III podczas jego pielgrzymki do grobu św. Wojciecha. Po spacerze po wyspie i przeprawie promem, udaliśmy się do **Poznania**, gdzie spożyliśmy smaczny obiad, a następnie poszliśmy podziwiać zabytki tego pięknego miasta – Stary Rynek, Ostrów Tumski z Katedrą. Jest to jeden z najstarszych kościołów na ziemiach polskich i jednocześnie naj-

starsza polska katedra. To bazylika archikatedralna św. Piotra i św. Pawła. Tutaj zostali pochowani pierwsi władcy Polski. Dzisiejsza katedra powstała w XIV-XV wieku - była wielokrotnie niszczone i odbudowywana. Budowę pierwszej świątyni rozpoczął Mieszko I około 968 roku. Obiekt jest rozpoznawalny już z daleka. Zbudowano go z czerwonej cegły. Nad portalem znajduje się wysokie, gotyckie okno. Świątynię otacza wieniec kaplic, w tym słynna Złota Kaplica. We Mszy Świętej uczestniczyliśmy w Sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa w miejscu, w którym w 1399 roku odnotowano najstarszy w Polsce cud eucharystyczny. Właśnie tutaj przybywają pielgrzymi z kraju i zagranicy, by uczcić to historyczne wydarzenie i zacerpnąć ze studni wody, w której topiono trzy najświętsze Hostie.

U Licheńskiej Pani

Po Mszy świętej pojechaliśmy do **Lichenia** oddalonego od Poznania 125 km. Po zakwaterowaniu w Domu Pielgrzymy i kolacji poszliśmy do monumentalnej licheńskiej bazyliki, aby podczas wieczornego apelu o godz. 21 oraz procesji z lampionami powierzać swoje sprawy i życie Matce Bożej, której kult sięga XIX wieku. W roku 1999 Sanktuarium nawiedził papież Jan Paweł II,



który pobłogosławił budowaną wówczas w Licheniu świątynię. Jest ona największa w Polsce. Otoczona przepięknymi ogrodami, obszarami leśnymi przyciąga rzesze pielgrzymów, którzy tu odnajdują spokój ducha, miejsce do indywidualnej modlitwy, przemyślenia życiowych spraw i wyborów. Rano, w niedzielę był czas na Mszę Świętą, zwiedzanie sanktuarium i spacer po licheńskich ogrodach. Potem około godziny 11 pojechaliśmy do Lasku Grąblińskiego. W latach 1842-1852 znajdował się tu obraz Matki Boskiej Licheńskiej, przez wiernych uważany za słynący cudami. W 1842 r. obraz został zawieszony na sośnie przez kowala i uczestnika bitwy pod Lipskiem, Tomasza Kłossowskiego. W miejscu tym, 15 sierpnia 1850 r. Matka Boża ukazała się Mikołajowi Sikatce, pasterzowi z Grąblina. Maryja w wizji przekazała mu różne wskazówki, w tym zalecenie przeniesienia obrazu z lasu do kościoła. W 1852 r. zarządca majątku Licheń, Ignacy Wiśniewski, zbudował przy drodze kapliczkę, do której przeniesiono obraz. Obecnie w miejscu tym, ogrodzonym kamiennym murem znajdują się stacje drogi krzyżowej i kaplice. W jednej z nich umieszczono kamień z odbiciem stóp Matki Bożej. 29 września 1852 r. obraz został przeniesiony do kościoła św. Doroty w Licheniu.

Obecnie znajduje się w głównym ołtarzu bazyliki licheńskiej. W drodze powrotnej do Pustkowa – Osiedla zatrzymaliśmy się w Tumie k/ Łęczycy. Kolegiata nosząca wezwanie NMP i św. Aleksego robi ogromne wrażenie, gdy wylania się spośród pól i łąk województwa łódzkiego, 3 km od "diabelskiej" Łęczycy. To masywna, kamienna, trójnawowa świątynia z granitu i piaskowca, skryta za niewysokim murkiem. Narożne wieże przydają jej obronnego charakteru. Kolegiata powstała w połowie XII w., co czyni ją jedną z najstarszych, zachowanych świątyń na terenie Polski. Potem szczęśliwie wróciliśmy do Pustkowa. Byliśmy na pielgrzymce, jadąc w głąb naszego pięknego kraju, ale przede wszystkim w głąb naszych serc. Na zakończenie powstała piosenka z przymrużeniem oka, której niewielki fragment przytoczę na końcu niniejszych wspomnień:

Dziękujemy bardzo organizatorom za wszelkie luksusy dla ciała i duszy

Ukłonny więc ślemy do Księdza Romana, który nas rozbrajał od samego rana.

Bo nasz Ksiądz Jubilat, jak zapewne wiecie, w tym to Roku Pańskim ma trzydziestolecie Dlatego życzymy łaski w obfitości, dobroci od ludzi oraz życzliwości.

Niech żale i smutki wciąż nas omijają, bo wzajemne dasy już nie popłacają Wszystko pozostanie w przemyśłych wspomnieniach, które nie zostawia już żadnego cienia.

